

Piotr Kulas

Uniwersytet Warszawski
Wydział „Artes Liberales”¹
ORCID: 0000-0001-5917-0176

Paweł Śpiewak

Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma²

DŁUGI MARSZ PRZEZ INSTYTUCJE KULTURY. POLITYKA ZJEDNOCZONEJ PRAWICY A WYMIANA ELIT W NOWYM ŁADZIE KULTURALNYM PAŃSTWA PO ROKU 2015³

■ WSTĘP

Jednym z postulatów Zjednoczonej Prawicy, a wcześniej Prawa i Sprawiedliwości, wyrażanym od początku istnienia tej formacji, jest odnowa czy wręcz radykalna zmiana życia społecznego, tożsamości kulturowej Polski, przemiany instytucji państwowych. Służy temu promowanie własnych elit rozumiejących logikę zmiany oraz gotowych do jej realizacji. Chociaż szeroko rozumiana prawica od 1989 roku artykułuje projekt wymiany elit, który jest realizowany przez formację sprawującą obecnie władzę, to dla części obserwatorów życia społecznego cel i zasady tej wymiany są niezrozumiałe⁴. Tymczasem, wymiana elit opiera się na trafnym choć banalnym socjologicznym rozpoznaniu, że elity – intelektualne, kulturowe, polityczne – odgrywają istotną rolę w konstruowaniu i legitymizowaniu nowego porządku. W tym wypadku wymiana elit nie dokonuje się jednak przez dostosowanie nowych osób, instytucji do dawnych sfer

¹ E-mail: piotr.kulas@uw.edu.pl

² E-mail: pspiewak@gmail.com

³ Pierwotna wersja tego tekstu została zaprezentowana jako wspólny referat podczas XVII Zjazdu Socjologicznego we Wrocławiu (14 września 2019) pt. „Długi marsz przez instytucje”. *Polityka prawicy a wymiana elit w polu kultury*. Autorzy dziękują organizatorom grupy oraz uczestnikom za udział w dyskusji i komentarze.

⁴ Dla przykładu: Piotr Sarzyński (2018) w skądinąd ciekawym tekście pisze „Konia z rzędem temu, kto zrozumie, o co mu właściwie chodzi z tymi awansami i odwołaniami” i dodaje „Żaden komputer nie rozpracowałby Glińskiego”. Podobne opinie prezentuje więcej publicystów.

społecznych, ale przez tworzenie nowego systemu stanowiącego alternatywę wobec dawnego ładu. Dzięki temu nowe elity nie muszą zabiegać o uznanie starych elit, ale tworzą niezależny, nowy krąg krytycznie ustosunkowany do najnowszej historii.

Celem niniejszego tekstu jest analiza zapowiedzi, omówienie projektu wymiany elit w odniesieniu do pola kultury oraz zaprezentowanie interpretacji tych praktyk. Autorzy koncentrują uwagę na kulturze oraz dominujących na tym polu instytucjach, dyskursach, osobach i praktykach, gdyż są one (obok wymiany elit prawniczych, dziennikarskich, politycznych) szczególnie ważne dla powodzenia prawniczego projektu także w innych obszarach. Oś analiz konstruują zarówno wokół zapowiedzi, dyskursów, przykładowych i reprezentatywnych realizacji, jak i konsekwencji polityki polskiej Zjednoczonej Prawicy w odniesieniu do polityki wymiany elit. W artykule nie ograniczają się jednak do opisu, lecz proponują podstawową typologię mechanizmów wymiany elit w kulturze, a także – w oparciu o przyjętą przez nich perspektywę teoretyczną – wyjaśniają stojącą za tym logikę. Stawiają tezę, że ze względu na znaczenie kultury w Polsce, zdobycie dominującej pozycji na tym polu jest wyjątkowo ważną stawką, ponieważ pozwala na zdobycie kapitału symbolicznego, a zatem na legitymizację porządku społecznego w Polsce.

Artykuł jest podzielony na dwie części. W pierwszej autorzy prezentują perspektywę teoretyczną, który stanowi ramę ich analizy oraz interpretacji. W tej części przywołują też kontekst badawczy wymiany elit w krajach postkomunistycznych w Europie Środkowo-Wschodniej. Ich ujęcie jest inspirowane przede wszystkim teorią Antonio Gramsciego, analizą sfery publicznej Reinharta Kosellecka oraz perspektywą konwersji kapitałów w ujęciu Pierre'a Bourdieu. Ujęcie Gramsciego pozwala przedstawić pluralistyczną teorię elit w odniesieniu do polskiej inteligencji, a więc na ogół odmiennie niż jest ona ujmowana w większości opracowań. Z kolei inspirowane podejściem Reinharta Kosellecka ujęcie sfery publicznej umożliwia dostrzeżenie powiązań między sferami kultury i moralności a sferą polityczną. Teoria kapitałów Pierre'a Bourdieu pozwala natomiast zauważyć, że kapitał kulturowy ulega konwersji na inne formy kapitału, w tym polityczny. Jak wynika z ujęcia Bourdieu, najważniejszą stawką jest jednak zdobycie kapitału symbolicznego, który pozwala na zdobycie uznania, prawomocności oraz legitymizację porządku społecznego. W drugiej głównej części autorzy analizują dyskurs dotyczący wymiany elit, w tym wyrażane w drukach ulotnych i programach, formułowane przez prawniczych intelektualistów – cele, towarzyszące tym celom argumenty i uzasadnienia. Analizują także praktyki wymiany elit na podstawie kilku studiów przypadków oraz prezentują porządkującą typologię – ich zdaniem – najważniejszych trajektorii

wymiany. Zwracają również uwagę na instytucjonalny aspekt wymiany: własne nagrody literackie i kulturalne konkurencyjne wobec innych środowisk. Tekst kończy podsumowanie, w którym zaprezentowano interpretację tych wyraźnych tendencji oraz ich możliwą skuteczność w wymianie elit oraz kreowaniu nowego ładu.

Autorzy zdają sobie sprawę, że chociaż stawiają ważne pytania oraz tezy istotne z perspektywy kształtowania sfery publicznej w Polsce, to w krótkim z konieczności tekście nie mogą opisać w szczegółach całego projektu wymiany. Niemniej wybrane przez nich obszary i przykłady mają – ich zdaniem – charakter reprezentatywny. Przyjęta na potrzeby tego artykułu strategia badawcza była stosunkowo prosta. Materiał badawczy był gromadzony przez kilka miesięcy i opierał się na powiązanych ze sobą podejściach metodologicznych. Po pierwsze, opracowano ramę teoretyczną, która pozwoliła autorom dokonać wyboru wskaźników świadczących o realizacji polityki wymiany, zrozumieć jej mechanizmy oraz je zinterpretować. Po drugie, dokonano systematycznego przeglądu stanu badań, który obejmuje teksty poświęcone tematyce elit, inteligencji, reprodukcji i wymiany po 1989 roku. Chociaż z racji objętości nie można było zacytować ani przywołać większości literatury na ten temat, to starano się wybrać najbardziej trafne ustalenia w odniesieniu do głównego pytania o towarzyszącą Zjednoczonej Prawicy logikę wymiany elit w obrębie kultury. Po trzecie, gromadząc materiał badawczy, (1) autorzy czytali programy Prawa i Sprawiedliwości, zapowiedzi i wypowiedzi osób związanych z prawicą (polityków, intelektualistów, dziennikarzy), (2) śledzili zmiany i realizacje polityki publicznej dotyczącej kultury, zmiany na stanowiskach dyrektorskich najważniejszych instytucji kulturalnych (szczególnie budzące spory zwolnienia i awanse), (3) sondażowo badali dane i informacje Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego dotyczące podziału środków finansowych na działania kulturalne, wydawnictwa, czasopisma, wreszcie (4) obserwowali i rozmawiali z ludźmi z sektora kultury. Pilotażowa i systematyczna analiza, jak również obserwacja (w tym obserwacja uczestnicząca) jednego z autorów pełniącego kierowniczą funkcję w jednej z instytucji, jest w tym wypadku wystarczająca. Ta obserwacja – jak wspomniano – została uzupełniona dziesiątkami rozmów na poruszane tu tematy z osobami zajmującymi często eksponowane stanowiska w instytucjach kultury. Chociaż nie miały one systematycznego charakteru, to taki sposób badania należy od dawna do socjologicznego warsztatu; rozmowy te nieuniknienie przyczyniły się do zaprezentowanego tu ujęcia. Autorzy nie sądzą, aby zwiększenie materiału badawczego zmieniło ich tezę i zaprezentowaną typologię. Celem tekstu nie jest odkrycie nowych faktów, ponieważ większość danych (nie licząc

rozmów i obserwacji) ma charakter zastany i jest ogólnie dostępna. Głównym celem autorów jest zdanie sprawy z celowych praktyk wymiany elit wynikających z zapowiedzi oraz zaproponowanie socjologicznej typologii i interpretacji głównych działań w tym obszarze. Zauważają bowiem, że chociaż fakty pozostają w dużej mierze znane, to brakuje socjologicznego ujęcia. Politykę prawicy w obszarze kultury określa się zaś jako niemerytoryczną, chaotyczną i pozbawioną wewnętrznej logiki.

Wbrew tym przekonaniom postawiono tezę, że w Polsce od kilku lat mamy do czynienia z systematycznym, intencjonalnym projektem wymiany elit w dziedzinie kultury, który ma na celu zmianę dominującego jej modelu. Była ona zrazu artykułowana w programach, przemówieniach prezesa PiS, w wystąpieniach polityków oraz intelektualistów związanych z partią (por. m.in. Nowak 2019). Natomiast obecnie jest implementowana w praktyce w postaci realizacji polityki i decyzji służących przeprowadzeniu wcześniejszych zapowiedzi. Dlatego w tekście autorzy zaczynają od omówienia treści programowych, następnie starają się zaprezentować typowe mechanizmy wymiany elit na różnych poziomach. Jakkolwiek nie są to wyczerpujące studia przypadku, to poza zaprezentowaną typologią chcą zwrócić uwagę na nową architekturę, w obrębie której kluczowe pozycje są obsadzone osobami sprzyjającymi zmianie, a także na przebudowę porządku instytucjonalnego w kulturze. W polskiej refleksji naukowej brakuje prac, które w sposób systematyczny ujmowałyby to zjawisko. Autorzy uważają, że jego socjologiczne opisanie jest kluczowe dla zrozumienia logiki procesu społecznego oraz procesu wymiany elit w najnowszej historii Polski (por. Reykowski 2017). Ich ujęcie ma za cel opis, lecz nie jest wyłącznie deskryptywne; ma ono charakter socjologicznego rozpoznania typowych mechanizmów i logiki wymiany, które proponują w oparciu o zgromadzone dane.

■ PERSPEKTYWA TEORETYCZNA

Zgodnie z powszechnym przekonaniem kultura odgrywa szczególnie ważną rolę w kształtowaniu ładu społecznego Polsce. Zdaniem niektórych obserwatorów tę dominującą rolę kultury można odczytywać jako interpretację o charakterze kompensacyjnym. Podkreślają oni bowiem, że brakuje wyjaśnień o charakterze ekonomicznym i społecznym (Zarycki, Smoczyński, Warczok 2017). Autorzy nie podzielają w całości tego ujęcia oraz zwracają uwagę na wieloaspektową naturę społecznego świata, zaś jednostronne, monokausalne ujęcia postrzegają jako uproszczenia. Jako zarazem historycy idei i socjolodzy, przekonują, że zmiana społeczna może być powodowana zarówno materialistycznymi czynnikami w rozumieniu marksistowskim, jak czynnikami kulturowymi

w ujęciu weberowskim. Dominującą rolę wyjaśnień w duchu kulturowym można interpretować historycznym dziedzictwem oraz naturą społecznego świata w Polsce. Kluczową kategorią społeczną była bowiem inteligencja, która włożyła istotny wkład w polskie dziedzictwo narodowe i kulturę. Chociaż interpretacje podkreślające znaczenie kultury mogą sprzyjać mitologizacji inteligencji, to nie oznacza, że perspektywa tłumacząca zmiany czynnikami kulturowymi jest błędna sama w sobie. Nie chodzi bowiem o zastąpienie jednego rodzaju wyjaśnień innymi (jakkolwiek warto szukać różnych przyczyn zmiany), ale uchwycenie właściwej perspektywy w obrębie kultury. Pozbawiona kapitału ekonomicznego, a także w niektórych okresach historycznych również politycznego, inteligencja budowała swój status w oparciu o kapitał kulturowy i moralny. Historyczna rola inteligencji miała polegać na realizacji misji etosowych, pielęgnowaniu kultury narodowej. Dziedzictwo inteligencji powodowało, że obserwatorom nierzadko umykał element sporu o kulturę, będący źródłem równie silnych konfliktów, które znajdują ujście w rywalizacji pomiędzy elitami wrogich obozów (np. endeckimi a socjalistycznymi, ale też liberalnymi). Można tu zaliczyć takie tematy, jak spór o przeszłość, pamięć i historię, wojny o tożsamość narodową i wizję polskości, religię, stosunek do innych, spór o wartości (Śpiewak 2015).

W swym ujęciu autorzy odrzucają mit bezstronności polskiej inteligencji, kwestionują wizję etosu, który ma wyrażać się we współpracy ponad podziałami, a tym samym realizować prawdziwą istotę inteligencności⁵. Takie ujęcie jest nietrafne z historycznego i socjologicznego punktu widzenia. Autorzy zakładają koncepcję „pluralistycznej teorii elit”, podkreślając różnorodność współzawodniczących ze sobą elit, które starają się wywierać na społeczeństwo jak największy wpływ (Etzioni-Halevy 1993). Jak argumentował Antonio Gramsci, nie ma jednej elity intelektualnej powiązanej wspólnymi wartościami, etosem czy przekonaniami⁶. Włoski filozof kwestionował przekonanie, zgodnie z którym oni sami „uznają się za grupę niezależną, autonomiczną”. Jego zdaniem takie przekonanie należy uznać za społeczną utopię, którą tworzą i której ulegają same elity (Gramsci 1977: 202). Realnie istnieją konkurujące ze sobą elity intelektualne, które chcą narzucić innym własną hegemonię w sferze światopoglądów oraz ideologii. To stanowisko zakłada istnienie wielu elit, które rywalizują ze sobą o dostępne zasoby oraz dążą do narzucenia własnej ideologicznej

⁵ Podtrzymywanie tego mitu zobaczyć w pracach poświęconych inteligencji, m.in. w opublikowanej „trylogii” pod redakcją Jerzego Jedlickiego (2008).

⁶ Gramsci zwracał uwagę na podobieństwo własnego stanowiska do koncepcji pluralizmu elit ufundowanej na dokonaniach Gaetana Moski oraz Vilfreda Pareto. Co więcej, podkreśla zarazem, że jego koncepcja intelektualistów jest podobna do sposobu rozumienia klasy politycznej u Moski oraz „elity” w ujęciu Pareto (por. Gramsci 1977: 200).

narracji. Jak przekonuje Gramsci, żeby zdać z tego sprawę, należy zawrócić uwagę na dwa uzupełniające się poziomy analizy: na analizę kultury oraz na funkcję intelektualistów, którzy za jej pośrednictwem dążą do realizacji określonego ładu.

Grupy społeczne dążące do hegemonii mają swoich intelektualistów, których Gramsci nazywa intelektualistami organicznymi, ponieważ są organicznie z nimi związani. Reprezentują oni interesy tych grup oraz dostarczają im legitymizacji. Organizują kulturę symboliczną i nadają grupom jedność. Ta intelektualna elita jest odpowiedzialna za „stwarzanie warunków jak najbardziej sprzyjających ekspansji własnej klasy” (tamże: 200). Jej zadaniem jest także przeciągnięcie na swoją stronę inteligencji tradycyjnej, do której zaliczał Gramsci lekarzy, inżynierów, biurokratów, nauczycieli (Śpiewak 1977: 81). Zadaniem rewolucyjnie nastawionych intelektualistów organicznych jest dokonanie „podboju ideologicznego” inteligencji tradycyjnej, przez co „[s]tarają się uczynić z niej grupę lojalną i podporządkowaną interesom klasy wstępującej” (tamże: 81). Skuteczność intelektualistów organicznych zależy od atrakcyjnej ideologii, siły, liczebności, taktyki. Właściwą przestrzenią ich aktywności jest kultura będąca dynamiczną strukturą ideologiczną i sposobem zapewnienia hegemonii (Williams 1976: 146–148)⁷. Za pomocą instytucji kultury (muzeów, bibliotek, szkół, klubów, świąt, nazw ulic itp.) bezpośrednio oraz pośrednio wywierają oni wpływ na opinię publiczną (Gramsci 1977: 232). Warto zwrócić uwagę, że społeczeństwo obywatelskie wedle Gramsciego jest kształtowane przez kompleksy instytucji: kościoły, stowarzyszenia, partie, związki itd. Stanowią one do pewnego stopnia przedłużenie państwa, ale są zakorzenione wśród ludzi. „To właśnie ten dwoisty charakter społeczeństwa obywatelskiego czyni je uprzywilejowanym terenem zmiany politycznej, umożliwiając zawładnięcie państwem bez przeprowadzenia bezpośredniego, opartego na przemocy ataku” (Castells 2009: 24).

Ponadto, inspirując się ujęciem Reinharta Kosellecka, autorzy zwracają uwagę, że inteligencja zajmowała pozycję, którą niemiecki badacz określa mianem dualizmu moralno-politycznego. To oznacza, że kategorie moralne

⁷ O problematyce hegemonii pisało wielu autorów. Jednym z cytowanych często opracowań jest wspólna książka Chantal Mouffe i Ernesta Laclau (2007). Nie wykorzystano jej jednak w tym opracowaniu z kilku powodów, o których nie ma miejsca, aby tu wspominać. Wystarczy powiedzieć, że ujęcie autorów różni się od tego zaprezentowanego w tej książce, dlatego nie operacjonalizowali swych założeń w oparciu o nią, chociażby dlatego, że została ona poświęcona strategii lewicy. Mimo sugestii autorzy uważają też, że dopisywanie teorii po czasie, nie ma – wedle ich głębokiego przekonania – sensu. Co więcej, pozostaje to w zgodzie z ich wyobrażeniem o pluralizmie w nauce oraz prawem do innego ujęcia czy odmiennych inspiracji teoretycznych.

służyły osiągnięciu celów politycznych⁸. Zdaniem Kosellecka, sfera moralna i społeczna traktowana jako programowo antypolityczna zrodziła swoje polityczne skutki, w obrębie których ukrywano element polityczny albo nie chciało zdać sobie w pełni z niego sprawy. Jakkolwiek pod rządami autorytarnej władzy ta strategia przynosi rezultaty, to w warunkach demokracji może mieć ona charakter patologiczny⁹. Kwestie polityczne, które powinny stać się przedmiotem racjonalnej debaty maskowane są jako zagadnienia moralne. To niezrządki rodzi – doskonale znany z polskiej historii – przymus moralny, którym posługiwano się w inteligentkich kręgach. Doskonałym przykładem tych strategii po prawej stronie jest wymuszanie pozytywnego stosunku do polskich powstań, natomiast po lewej i liberalnej np. problem transformacji czy rozliczenia z komunizmem (zob. Śpiwak 2005). Zawołowana polityczność jest więc źródłem nieporozumień. Przede wszystkim jednak jest stawką w grze, której celem jest podporządkowanie kultury – polityce¹⁰. Zwycięzcy w kulturowych wojnach zyskują prawo do legitymizowania pozostałych dziedzin. Jak ujmuje to Koselleck: „niezależnie od tego, co na ten temat mają do powiedzenia sami zainteresowani, wszelkie kategorie moralne należy traktować jako argumenty polityczne” (Koselleck 2015: 321). Na ten proces można spojrzeć także z perspektywy teoretycznej Pierre’a Bourdieu, który podkreślał, że elity dążą do konwersji posiadanego przez siebie kapitału na kapitał symboliczny, stanowiącego instancję pozostałych kapitałów. Jak ujął to sam Bourdieu: kapitał symboliczny jest „[...] formą, jaką przybierają różne rodzaje kapitału, gdy są uznawane i postrzegane jako prawomocne” (Bourdieu 2008: 37). Kapitał symboliczny uprawomocnia określoną konfigurację pozostałych typów kapitału, czyli określoną wizję ładu społecznego i wzorów kultury. Kapitał symboliczny to prawomocne nadanie sensu określonej wizji ładu. Umożliwia również stosowanie

⁸ Jest to widoczne w całej inteligentkiej historii, również w schyłkowym okresie PRL. Instytucje pozostające pod nadzorem partii postrzegano jako oparte na kłamstwie. Elita niepokornych inteligentów odwoływała się argumentów moralnych, budując model antypolityki opartej na wartościach oraz zakorzenionej w inteligentkiej tradycji sprzeciwu wobec wrogiego państwa, z którym trudno się identyfikować, bo pozostaje poza społeczeństwem (Kulas 2018). Rząd postrzegano jako skierowany przeciwko obywatelom, co usprawiedliwiało jego moralną krytykę. „Dla obrońców moralności aparat władzy jest partią – grupą trzymającą władzę i dbającą o swoje «partykularne interesy», dla której nie ma jednak miejsca wewnątrz tej totalności, jaką jest społeczeństwo moralne. Taki punkt widzenia dostarcza merytorycznej przesłanki dla społecznej krytyki nomenklatury” (Koselleck 2015: 325).

⁹ Z tego m.in. powodu Koselleck mówi o patogenezie sfery publicznej. Jego perspektywa pokazuje, w jaki sposób proces umoralnienia polityki, skutkowało „totalną polityzacją życia intelektualnego” (2015: 326); jego ujęcie jest więc bezkompromisowym odrzuceniem wszelkich mitów o politycznie neutralnych intelektualistach.

¹⁰ Jak ujął to Koselleck (2015: 47): „[...] rolę trybunału przejmowała cenzura moralna, egzekwując swoje wyroki poprzez dyskryminację skazanego. «Kto tego nie uzna, spotka się z pogardą»”.

miękkiej symbolicznej przemocy przez grupy dominujące i konwersję kapitału kulturowego na inne typy kapitałów.

Z tej perspektywy rola operujących symbolami elit intelektualnych jest szczególnie istotna w procesie tworzenia kapitału symbolicznego. Mimo iż sfera kultury cechuje się autonomią, to pozostaje w relacji z innymi sferami. Zdobywanie dominującej przewagi na polu kultury ma w Polsce szczególne znaczenie, pozwala bowiem czynić starania o uzyskanie przewagi również na innych polach. Do reprezentantów elity polskiej inteligencji można zaliczyć przede wszystkim intelektualistów, artystów, pisarzy, naukowców (Szczepański 1973; Domański 2008). Ich znaczenie w życiu społecznym nie ogranicza się do sfery profesjonalnej oraz posiadanego wykształcenia. Istnienie elit wynika ze złożoności współczesnych społeczeństw. Ich wyodrębnienie jest możliwe na podstawie pełnionych ról i funkcji społecznych. W obrębie inteligencji nie było jednej elity, ale wiele elitarnych grup rywalizujących o dostępne zasoby: prestiż i władzę. Jak wspomniano, stanowisko to w socjologii jest określane mianem „pluralistycznej teorii elit”.

■ REPRODUKCJA I WYMIANA ELIT PO 1989 ROKU

Teoria wymiany elit zajmuje ważne miejsce w refleksji socjologów z Europy Środkowo-Wschodniej, w tym również wielu polskich badaczy (por. m.in. Wasilewski 1995, 2001; Bozóki 2002). Jednak koncentrują się oni przede wszystkim na transformacji dawnych elit, w tym reprodukcji i zmianie w ich obrębie. Wymianom elit w kulturze w polskim przypadku nie poświęcono równie wiele uwagi. Chociaż – jak argumentuje Iván Szélényi z zespołem (Eyal, Szélényi, Townsley 2000) – to właśnie szeroko rozumiany kapitał kulturowy okazał się kluczowym zasobem umożliwiającym zajęcie dominującej pozycji i zwycięstwo w procesie transformacji po 1989 roku. Zgodnie z propozycją teoretyczną Pierre’a Bourdieu (1986; por. Eyal, Szélényi, Townsley 2000), świadczy to o zdolności do konwersji kapitału kulturowego w ekonomiczny i polityczny oraz uzasadniania ładu społecznego za pomocą kapitału symbolicznego. W Polsce taką możliwością dysponowała inteligencja, a szczególnie elita inteligentka, czyli intelektualści¹¹. Dysponujące kapitałem kulturowym oraz moralną legitymacją dysydentów, elity inteligentkie odgrywały ważną rolę w okresie PRL oraz okresie polskiej transformacji (por. Bozóki 1999; zob. Flam 1999; Śpiewak 2005).

¹¹ Jeśli chodzi o ujęcie intelektualistów jako elity inteligentkiej, zob. Szczepański 1973; Domański 2008: 13; Kulas 2015, 2017.

Pytanie, jakie można tu postawić jest zatem następujące: czy elita kulturalna po 1989 roku wywodzi się z nomenklatury¹² (oraz osób z nią powiązanych), czy jest nową klasą o odmiennych interesach, wzorach ruchliwości, stylu życia, wartości, które to odróżniają ją od elit z okresu komunistycznego (zarówno związanych przed 1989 rokiem z obozem władzy, jak i dysydenckich)? Ivána Szelényi'ego interesowało nie tylko to, czy klasa rządząca reprodukowała swoje pozycje, bo pojawienie się nowej elity może być tylko zmianą personelu. Socjologa interesowało zatem, czy zmieniły się wyłącznie osoby, czy społeczna baza rekrutacji do elit. Wedle Szelényi'ego zwyciężyły osoby, które dysponowały kapitałem kulturowym zarówno jeśli chodzi o osoby związane z poprzednim systemem, jak i dysydencką elitę inteligencji. Badacz ten argumentuje, że znaczenie odzyskały też klasy wyższe i średnie, wywodzące się z przedwojennych elit. Wszystko to świadczy o dominującej roli kapitału kulturowego (zob. też Smoczyński, Zarycki 2017). Według Szelényi'ego, dzieci kadr partyjno-państwowych dobrze poradziły sobie w postkomunistycznym życiu publicznym (Szelényi, Treiman, Wnuk-Lipiński 1995: 184). Jak piszą z kolei badacze z zespołu Szelényi'ego: „[...] wśród osób zajmujących stanowiska decyzyjne w sferze kultury obserwujemy [...] więcej reprodukcji” (Fodor, Jerżowa, Wnuk-Lipiński 1995: 185). „[...] Członkowie polskiej elity kulturalnej okazali się bardziej skuteczni w zachowaniu swoich pozycji niż członkowie elity politycznej” (tamże: 179). Pewnym wyjaśnieniem jest „[...] fakt, że znaczna część elity kulturalnej z lat osiemdziesiątych należała zarazem do kontrelity kontestującej władzę komunistów” (tamże). Decydenci w sferze kultury (utożsamiani w Polsce z inteligencją i wywodzący się zarówno z opozycji, jak i środowisk związanych z władzą) odegrali zatem ważną rolę w kształtowaniu i uprawomocnianiu nowego społeczeństwa. Znajdują się oni w innej sytuacji niż politycy, cieszą się bowiem uznaniem ze względu na „wiedzę ekspercką” (Fodor, Jerżowa, Wnuk-Lipiński 1995: 178). Z tego względu przypisuje się im szczególną racjonalność, a ich wymianę postrzega się oraz uzasadnia w kategoriach meritokratycznych. „Zakwestionowanie tego uznania wymaga ze strony władz politycznych większego wysiłku i dlatego też trudniej jest w tej dziedzinie zastępować starych decydentów nowymi” (tamże).

¹² Pojęciem nomenklatury autorzy posługują się w socjologicznym znaczeniu, znajdującym dobre oparcie teoretyczne oraz analityczne w refleksji na temat elit w Polsce i innych krajach Europy Wschodniej (por. m.in. Wasilewski 1995; Eyal, Szelényi, Townsley 2001).

■ IDEOLOGICZNE PODSTAWY POLITYKI WYMIANY ELIT

Nakreślenie tego tła pozwala w kolejnym kroku, przyrzeć się diagnozie Zjednoczonej Prawicy (głównie Prawu i Sprawiedliwości) w odniesieniu do elit. PiS dysponuje silnym wyobrażeniem na temat elit i jest przekonany o ich ważnej roli w kształtowaniu sfery publicznej. Partia skonstruowała nawet spójny język na ten temat. W dalszej części tekstu autorzy prześlędzą to, w jaki sposób konieczność tej wymiany jest artykułowana. Następnie przeanalizują towarzyszące temu praktyki. Albowiem diagnoza uruchomiła logikę polityczną zmiany.

Chociaż przywykliśmy nieufnie traktować programy polityczne partii, to oddają one sposób myślenia jej ideologów oraz stanowią zapowiedź przyszłych praktyk. Być może zaskoczenie działalnością PiS byłoby mniejsze, gdyby większą wagę przywiązywano do zapowiedzi programowych. W odniesieniu do wymiany elit program ten tworzy pewną całość, dlatego nie może być ograniczony wyłącznie do sfery kultury: wyraźnie widoczny jest w wymiarze sprawiedliwości, mediach, częściowo nauce (której do pewnego stopnia udaje się bronić swej autonomii). Wymiana elit jest w przypadku obecnie rządzącej formacji silnie skorelowana z projektem polityczno-kulturalnym wyrażanym w kolejnych programach (2005, 2011, 2014, 2019). Jest ona formułowana jeszcze silniej w wypowiedziach publicznych poszczególnych polityków i publicystów (Kulas 2018). Wszystko to składa się na wyraźny moralny i polityczny światopogląd, który znajduje przełożenie na polityczną praktykę.

Diagnoza PiS opiera się na przekonaniu, że współczesna sfera publiczna w Polsce zbudowana jest na porozumieniu byłych dysydentów i ludzi związanych z aparatem władzy sprzed 1989 roku. Kooptacja części elit solidarnościowych pozwoliła wcześniejszej „klasie rządzącej” na utrzymanie swoich pozycji, nawet jeśli niektórzy z nich stracili swoje stanowiska. Co więcej, pozycje te ulegają reprodukcji w kolejnych pokoleniach. W związku z tym zarówno politycy prawicy, jak i sprzyjający tej formacji intelektualiści, odrzucają przekonanie, że doświadczyliśmy istotnej zmiany w społecznej bazie rekrutacji do elit. Nawet bowiem, jeśli pojawiają się nowe osoby, to reprodukują one styl myślenia starych elit oraz chronią ich interesy. Towarzyszy temu upolityczniona przesłanka, że mamy do czynienia ze słabym i skorumpowanym państwem; jego słabość zaś leży w interesie establishmentu. Innymi słowy, państwo nie wywiązywało się ze swoich podstawowych obowiązków (bezpieczeństwa, opieki społecznej, ekonomii itd.), ponieważ służyło interesom wąskiej elity, która czerpała korzyści z istniejących dysfunkcji. Jak czytamy w programie z 2005 roku, „system ten w ostatnich latach przekształcił się w swego rodzaju oligarchię. Całkowita likwidacja tego stanu rzeczy to cel, jaki sobie stawiamy” (Program PiS 2005: 15). W tych zdaniach słyszymy

echo wypowiedzi kręgu współpracowników Jarosława Kaczyńskiego z tygodnika „Solidarność”, której był redaktorem naczelnym w latach 1990 i 1991. Po piętnastu latach program partii nawiązywał wprost do historycznych już sformułowań i niewiele w tym względzie – mimo daleko idących zmian w Polsce – został zmieniony czy choćby wzbogacony. Wierność raz sformułowanych przekonań została postawiona ponad analizę społeczną.

Początkowo program likwidacji oligarchii/establishmentu dotyczył kultury w nikłym stopniu. Akcent był położony przede wszystkim na życie społeczno-polityczne. Zgodnie z diagnozą, w wyniku złej transformacji po 1989 roku, ówczesne elity nie zerwały z dziedzictwem PRL. Cytat: „Beneficjentami budowanego w takich warunkach kapitalizmu stali się niezasłużenie uprzywilejowani na starcie ludzie dawnego porządku. Polska Ludowa była, jak każde niedemokratyczne państwo, krajem głęboko spatologizowanym”. Wedle diagnozy PiS aparat państwowy był spenetrowany przez „nieformalne układy i grupy interesów, wyrosłe często na wpływach i tajnych powiązaniach peerelowskich służb specjalnych i ich styku ze światem przestępczym. W wyniku tego powstała ustrojowa hybryda, jaką jest postkomunizm” (Program PiS 2005: 7).

Elita, którą mają na myśli autorzy programu, rekrutuje się zarówno z członków dawnego aparatu PRL, do których dokoptowano członków dawnej Solidarności oraz osoby pozbawione przynależności politycznej. Jak wspomniano, przypisuje się jej miano establishmentu. Jednocześnie – jak diagnozują autorzy programu – establishment, choć silny i wpływowy, jest słabo zakorzeniony społecznie. Jego roszczenie do władzy nie posiada legitymacji społecznej oraz nie znajduje podstaw w polskiej kulturze. Liberalno-lewicowy charakter oraz polityczny rodowód – jak czytamy w myśli programowej z 2011 roku – „przeciwstawia go tradycyjnym wartościom tworzącym fundament polskiej kultury [...]”. Właśnie dlatego atak na tradycyjne wartości od początku towarzyszył kształtowaniu się nowego establishmentu, a dziś jest jednym z elementów utrwalania i umacniania jego dominacji, które dokonuje się między innymi poprzez różne działania i zaniechania w dziedzinie oświaty i kultury” (Program PiS 2011: 130). Jak czytamy dalej:

Pozycja establishmentu jest w istocie słabo ugruntowana, ponieważ jego przywileje nie mają żadnej legitymacji. Grupa ta nie jest też w stanie odwołać się do jakiegokolwiek istotnej tradycji (choć próbuje tworzyć jej namiastki), nie dysponuje poważnymi zasobami kulturowymi ani nie jest zdolna czerpać w znaczącym zakresie z kultury wyższej, nie ma wreszcie wystarczającego doświadczenia i poczucia odpowiedzialności, jakie powinno cechować ludzi pełniących role właścicielskie (Program PiS 2011: 12).

Wyraźnie zatem widać, jak diagnoza na temat establishmentu zaczęła stopniowo obejmować również sferę kultury. Było to oparte na przekonaniu, że politykę uprawiano również poprzez kulturę zarówno za pomocą instytucji, własnej kadry, jak i popularyzację określonych treści. Umocowanie establishmentu w mediach dodatkowo pozwalało legitymizować określoną wizję ładu społecznego, uprzywilejowując równocześnie związane z nią środowiska.

Praktyczna odpowiedź na tę diagnozę miała charakter paradoksalny. Odpolitycznienie kultury bowiem można zrobić wyłącznie politycznymi metodami. Realne zaniedbania i koszty, jakie większość Polaków poniosła w wyniku tak rozumianej transformacji, miał naprawiać program oparty na hasle „IV Rzeczpospolita – sprawiedliwość dla wszystkich”. IV RP miała być oparta na nowej umowie społecznej, w której elity będą rozumiały zasadnicze zadania stojące przed Polską, polegające na oczyszczeniu oraz umocnieniu państwa. Jak wspomniano, obejmowała ona dwa elementy, po pierwsze, pozbycie się peerelowskiego dziedzictwa i rozbicie powstałych na jego gruncie układów. Po drugie, zbudowanie sprawnego oraz silnego aparatu państwowego, którego kluczowe pozycje będą obsadzone właściwymi ludźmi.

Wiązało się to z szeregiem zadań: likwidacją instytucji oraz infrastruktury postkomunizmu oraz pozbawienie przywilejów peerelowskich funkcjonariuszy (według programu z 2005 roku jednym z jego elementów miała być lustracja, temat podejmowany od 1992 roku). W programie z 2005 roku można przeczytać: „Zapewnimy uwolnienie mediów publicznych od nacisków politycznych i zobowiązemy je do realizacji misji w dziedzinie edukacji i kultury” (Program PiS 2005: 108). Jednym z istotnych składników jest kształtowanie pamięci historycznej (m.in. pokazanie „kto był kim” w okresie komunizmu i PRL) poprzez politykę historyczno-tożsamościową (tamże: 17). W kwestiach osobowych oznaczało to, jak podkreślano, zwiększenie wymagań merytorycznych wobec osób na kierowniczych stanowiskach. Ponieważ ów establishment miał w myśl tej logiki blokować pluralizm¹³, w programie partii z 2011 roku podkreślono konieczność oparcia życia politycznego „na zasadach demokratycznej legitymacji i pluralizmu, których zaprzeczeniem jest monopol jednego środowiska czy ograniczanie wolności społeczeństwa przez samozwańcze elity” (Program PiS 2011: 7).

¹³ Z kolei w programie z 2011 roku można przeczytać: „Coraz bardziej dostrzegalnym celem rządzących, sformułowanym już niemal wprost, jest odsunięcie od wpływu na życie publiczne bardzo poważnej części społeczeństwa – ludzi o różnej pozycji społecznej, których łączy niezgoda na dominację establishmentu wyrosłego z porozumień „okrągłego stołu”, sprzeciw wobec sytuacji społecznej i politycznej, jaka powstała w wyniku ich zawarcia” (Program PiS 2011: 12).

■ WIZJA KULTURY I UZNANIE KLAS NIŻSZYCH

Jak wspomniano, kultura odgrywała istotną rolę w uprawomocnieniu istniejącego porządku. Do zmiany ładu nie wystarczy zatem wymiana elit. Należy też przeobrazić ład kultury, który będzie wzmacniał nowy porządek. Dlatego Zjednoczona Prawica dysponuje wyraźną wizją postulowanego porządku kultury. Zdaniem polityków tej formacji, po okresie rozchwiana norm moralnych, osłabienia życia wspólnotowego, atakach na chrześcijaństwo oraz tradycję narodową, należy powrócić i odnowić tradycyjne wartości. Z czasów rozpadu i rozchwiania wartości należy przywrócić Polakom poczucie zakorzenienia, ładu, spokoju. Epoce bezładu przeciwstawia się wedle tej opowieści czas porządku. Oczywiście wizja ta jest zbudowana na antagonistycznym schemacie i ma wszelkie cechy manichejskiego schematu myślenia: są słuszne poglądy, polskie, chrześcijańskie i niesłuszne, kosmopolityczne, obce, nihilistyczne, destrukcyjne dla wspólnoty. Po jednej stronie jest liberalizm, permissywizm, szydzenie z historycznej prawdy, monopolizacja kultury przez obce naszej tradycji ideologie (liberalizm, feminizm, LGBTQ), po drugiej pojawia się obraz świata uporządkowanego i przywracającego w mniemaniu autorów programu, jakiś rodzaj stabilności i wolności. Wolność nie ma tu liberalnego wymiaru. Program kulturowy PiS otwarcie jest budowany w opozycji wobec liberalizmu z jego ideą negatywnie charakteryzowanej wolności, permissywizmem, duchem eksperymentu, poszukiwań, postawą autokrytyczną. Odrzuca oraz nie bierze pod uwagę czegoś takiego, jak kultura europejska ze swoim dorobkiem i wpisanymi w nią sprzecznościami. Nie ma tu miejsca na ideę praw człowieka oraz obywatela. Duch europejskości został zastąpiony ideologią narodu, co oznacza w praktyce, że wszystko, co w kulturze ważne musi mieć narodowy charakter i stempel. Zarazem Zjednoczona Prawica przedstawia się jako formacja wolności, która aktywnie walczy z półprawdami, postprawdą, fake-newsami. Oczywiście pojęcia te są niedoprecyzowane, ale świadczyć mają o trosce o jakość debaty publicznej. Na straży właściwego porządku stać ma państwo kreujące pożądane efekty oraz własne elity. Ten program ma znaleźć instytucjonalne oparcie w nowych instytucjach kultury, muzeach, dotacjach dla określonych pism i związanych z prawicą autorów, produkcją treści promujących nową wizję (jak filmy historyczne propagujące właściwy pogląd na przeszłość). Etatyżacja kultury jest oczywiście tylko fragmentem większego etatystycznego programu gospodarczego, społecznego. Właściwemu przekazowi kulturowemu mają towarzyszyć odpowiednie programy zmienianego modelu szkolnictwa podstawowego i średniego, a także takie posunięcia, które wzmocnią media publiczne i dadzą podstawę do ich kontrolowania.

W programie *Myśląc Polska* z 2019 roku znaleźć można opinie najlepiej charakteryzujące poglądy Prawa i Sprawiedliwości na kulturę oraz wskazujące na konieczność uznania niedocenionych klas społecznych, jak warstwa chłopska. Zdaniem

autora tej części, polscy chłopi, broniąc swojej ojcowizny i chcąc, aby pozostała w rodzinie, okazali się w przeciwieństwie do szlachty najwierniejszymi obrońcami cywilizacji europejskiej, w której własność prywatna odgrywa rolę zasadniczą. W ten sposób wieś przedstawia się jako depozytariusz żywej kultury tradycyjnej, polskiego katolicyzmu. Czytamy: „Polską wieś cechuje dostrzegalne w postawach poczucie odpowiedzialności za los kraju, za zachowanie tradycji i wartości, fundamenty ładu i porządku społecznego opartego o wartości, tradycje i kanony życia tradycyjnych społeczeństw. Daje to nadzieje, ale też budzi niechęć innych środowisk, zatem wymaga w naszej ocenie wsparcia” (*Mysząc Polska* 2019: 120). Wieś ma być ostoją polskości, co zostaje przeciwstawione wprost elitom wielkomiejskim, ich „agresji kulturowej”, pogardzie dla mas ludowych¹⁴. Myśli programowe są wprost ugruntowane w poglądach Feliksa Konecznego, nacjonalistycznego ideologa początków XX wieku upatrującego zagrożenia dla kultury narodowej ze strony Żydów.

Program kultury daje się opisać przez trzy wartości. Po pierwsze jest to katolicyzm jako bezalternatywna baza moralnego ładu. Nie ma tu mowy o innych wyznaniach religijnych. Nie ma również miejsca na różne świeckie propozycje etyczne, które określa się mianem nihilizmu. Z nimi się nie dyskutuje, nie bierze pod uwagę. Nie istnieją, bo są wyrazem negacji prawdziwego systemu wartości. Po drugie, program kultury zakłada aktywną politykę pamięci historycznej w obronie heroicznej przeszłości, godności narodowej, tradycji antykomunistycznej, przeciw wszelkim postaciom szkalowania Polski. W tym kontekście wymieniany jest film *Pokłosie* rzekomo oskarżający Polaków o współpracę w mordowaniu Żydów. Polska jest przedstawiana ofiarą agresji kulturowej, dlatego musi bronić swojej niezmiennej tożsamości kulturowej i osobnego miejsca w geografii historycznej i ideologicznej w świecie zachodnim. Polacy powinni posiadać swoją odrębność i niepowtarzalność w dziejach Europy i Zachodu przywiązanie do tradycji przedsekularnych i przedliberalnych. Po trzecie, na program kultury składa się nowoczesny patriotyzm. Nie znajduje on jednak pogłębionej analizy. Program kultury jest wpisany w wizję selektywnej nowoczesności¹⁵. Otwarcie na nowoczesną technikę, przemiany gospodarcze

¹⁴ Chociaż deklaracja programowa w tym rozdziale pozostaje w sprzeczności z innymi podrozdziałami programowymi (o różnicach w strukturze społecznej wsi czy kurczeniu się warstwy rolników, co nie znaczy mieszkańców wsi), to jednak pokazuje, jak ideologia ta korzysta z nostalgicznego obrazu wsi i jej przeszłości.

¹⁵ W polityce gospodarczej prawica chętnie korzysta z lewicowego postulatu, by polska gospodarka stała się na tyle nowoczesna, żeby wyszła z pułapki średniego rozwoju, niskich płac i jednostronnej zależności od wielkich sił ekonomicznych. PiS otwarcie głosi powrót do etatyżacji oraz kontroli państwa nad większością sektorów gospodarczych, nazywając to repolonizacją. Wielkie postulaty ideologiczne oczywiście nie muszą przekładać się na konkretne posunięcia gospodarcze czy socjalne. Zerwanie z III Rzeczpospolitą charakteryzowaną w czarnych barwach jest zapowiedane jako wielki cywilizacyjny i sanacyjny skok.

oraz zmiany w strukturze społecznej nie muszą być utożsamiane z przekształceniami kultury.

Ponieważ taki program stoi w sprzeczności z dominującymi tendencjami, towarzyszy mu przekonanie o konieczności radykalnej zmiany w sferze kultury wedle zadekretowanej, postulowanej wizji porządku kulturowego. Dlatego program PiS wpisuje się w logikę rewolucyjnej, radykalnej retoryki obejmującej również inne sfery. Zmiana kulturowa jest jednak tego najmocniejszym wyrazem. Ma ona wszelkie cechy restauracji kulturowej a zarazem wyraża ducha prawicowo-konserwatywnej rewolucji. Choć problematyka kultury zwykle umieszczana jest na końcu dokumentów programowych, to jej znaczenie jest o wiele większe. Wokół tego projektu ma być budowana tożsamość zbiorowa, oferująca Polakom lepszą, zdrowszą wizję siebie samych. Bardzo ważny jest również postulat powrotu do państw narodowych. Oznacza on wzmocnienie instytucji państwowych, prymat realistycznie i twardo pojętego interesu narodowego w duchu endeckim oraz odchodzenie od obecnego w krajach liberalnych demokracji porządku praw oraz norm kulturowych. W programie nie ma ani jednego nawiązania do kultury europejskiej, zobowiązań wobec innych narodów i kultur. Nie ma również odniesień do fundamentalnej dla nowoczesnej Europy idei praw człowieka i rządów prawa. Tym samym, w takiej wizji zakwestionowane zostaje w istocie wszystko, co w europejskim łańdźcu kultury na ogół uważa się za cenne i godne obrony. Autorzy programu oraz intelektualiści związani z prawicą krytykują albo milczą na temat konkurencyjnych światopoglądów i wartości. Niechęć czy obojętność doskonale widać w odniesieniu do polskich artystów, którzy odnoszą międzynarodowe sukcesy (np. przypadek Nagrody Nobla dla Olgi Tokarczuk). Krytyka dominującego po 1989 roku modelu kultury oraz broniących jej dotychczasowych elit kulturowych (utożsamianych nierzadko z postkomunizmem) prowadzi do przekonania o konieczności ich wymiany, podobnie jak elit prawniczych, ekonomicznych itd. W dokumentach programowych partii mowa jest nawet o trwającej wojnie kulturowej. Oczywiście jest więc, że podobne poglądy nie znajdują pozytywnej recepcji ze strony dominujących elit kulturowych. Te wezwania w wyraźny sposób stoją w sprzeczności z otwartym i tolerancyjnym etosem polskiej inteligencji i nawykami kulturowymi bardzo wielu Polaków.

■ INSTYTUCJONALNE UZNANIE KULTURY

O znaczeniu kultury dla obecnej władzy świadczy to, że resort ma do dyspozycji coraz lepsze narzędzia prowadzenia polityki kulturalnej. Środki na kulturę wzrosły od 2015 roku i stanowią ok. 1% budżetu państwa (*Sprawozdanie z wykonania budżetu państwa... 2020: 6; Wykonanie budżetu państwa... 2019: 4*).

Minister Piotr Gliński jest w randze wicepremiera (taka sytuacja ma miejsce pierwszy raz od 1989 roku), co daje mu w obrębie rządu oraz partyjnej oligarchii wysoką pozycję¹⁶. W kolejnej części tekstu autorzy zwracają uwagę na znaczenie kultury oraz główne mechanizmy zmiany. Opierają się one na przekonaniu, że kluczowe instytucje powinny zostać objęte kontrolą w zakresie zarządzania oraz treści programowych. Instytucje takie jak muzea stają się instrumentami kształtowania polityki historycznej. Dlatego ich przejęcie czy instalacje odpowiednich narracji, stają się ważnymi sposobami sprawowania kontroli i kształtowania wyobraźni zbiorowej. W ten oto sposób sfera kultury traci swoją autonomię na rzecz konkretnej (spolityzowanej) wizji przeszłości. Instytucje, wystawy, polityka i osoby mają być podporządkowane politycznej wizji Zjednoczonej Prawicy. Do podstawowych i głównych mechanizmów wymiany i kształtowania przychylnych elit zaliczamy przede wszystkim: (1) powoływanie własnej kadry zarządzającej do kluczowych instytucji kulturalnych odpowiedzialnych za politykę historyczną państwa, (2) kształtowanie polityki finansowej osłabiającej znaczenie konkurencyjnych, czy nawet krytycznych wobec prawicy przedsięwzięć kulturalnych, a faworyzującej wydarzenia kulturalne prawicy; (3) sprawowanie kontroli nad instytucjami kultury (zarówno poprzez dopisanie do ministerialnej listy posiadania, jak i poprzez łączenie już istniejących); (4) tworzenie konkurencyjnych instytucji kulturalnych, (5) system nagród symbolicznie i materialnie dowartościowujący osoby promujące treści odpowiadające prawicowej polityce kulturalnej. W dalszej części te mechanizmy zostaną szczegółowiej omówione.

Jakkolwiek początkowo w działaniach PiS można było dostrzec pewną powściągliwość, to za podstawowy mechanizm wymiany elit uznajemy obsadę odpowiednimi, zaufanymi ludźmi. Zmiany personalne polegają na zapewnieniu kadry zarządzającej popierającej logikę zmiany w kluczowych instytucjach kultury, historii i dziedzictwa narodowego. Najbardziej znane przypadki dotyczą Muzeum II Wojny Światowej i jego byłego dyrektora Pawła Machcewicza¹⁷, podobna sytuacja dotyczyła dyrektora Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN Dariusza Stoli. Mimo iż te spory mają też podłoże personalne i wprost polityczne (Paweł Machcewicz był przez lata głównym doradcą politycznym Donalda Tuska), to jednak jest to przede wszystkim spór publiczny o historię, kształt polskiej pamięci i związaną z nią wizję polskości. Znamiennym gestem była odmowa powołania byłej Minister Kultury Małgorzaty Omilanowskiej na

¹⁶ Piotr Sarzyński, *W co inwestuje Minister Kultury*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/1739346,1,w-co-inwestuje-minister-kultury.read> (dostęp 20.05.2020).

¹⁷ Formalnym wybiegiem pozwalającym na odwołanie Machcewicza z funkcji przed upływem jego kadencji była decyzja o połączeniu Muzeum II Wojny Światowej z nowopowstającym Muzeum Westerplatte.

dyrektora Zamku Królewskiego, mimo poparcia Rady Powierniczej. Minister Piotr Gliński tłumaczył to względami politycznymi. Ponieważ została – jego zdaniem – negatywnie zweryfikowana w wyborach parlamentarnych, nie zasługuje na stanowisko dyrektora. Innym ważnym i głośno kontestowanym wyborem była zmiana dyrektora Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski. Zmiany kadrowe nie ograniczają się do osób na dyrektorskich stanowiskach, ale również na przykład do rad muzeów. Z nadania ministra kultury w skład nowej rady Muzeum II Wojny Światowej weszli: prof. Jan Żaryn, dr hab. Sławomir Cenckiewicz, Piotr Semka czy Jarosław Wąsowicz, duszpasterz kibiców, autor „Gazety Polskiej Codziennie” (Szostkiewicz 2018). Oprócz powyższych przypadków, wśród instytucji, w których doszło do zmian należy wymienić również Narodowe Centrum Kultury, Narodowy Instytut Audiowizualny, Instytut Książki, Narodowy Stary Teatr, Polski Instytut Sztuki Filmowej¹⁸.

■ FINANSOWANIE INSTYTUCJI

Innym ważnym aspektem kształtowania polityki kulturalnej jest kwestia dotacji państwowych dla instytucji kultury. Sposobem kontrolowania elit oraz wpływania na ład kulturalny jest prowadzenie odpowiedniej polityki finansowej polegającej na zmniejszaniu bądź odmowie finansowania szeroko rozumianych instytucji kulturalnych, muzeów, festiwali, wydarzeń, pism literackich, pism społecznych i politycznych czy wydawnictw, przy jednoczesnym zapewnieniu długiego i stałego finansowania własnym instytucjom. Jest to narzędzie nie tylko mogące wpływać na zakres autonomii, lecz również potencjalnie służące wywieraniu presji na elity. Ograniczenie i zmniejszenie finansowania na wydatki celowe jest pewnym sposobem na osłabienie roli dyrektorów. Finansowanie jest przeznaczone na bieżące zapewnienie funkcjonowania tych ośrodków, co nie tylko zmniejsza ich aktywność, ale także budzi niepokój zatrudnionych, których uposażenia zależą od dotacji.

Przykładem jest spór o wysokość finansowania Europejskiego Centrum Solidarności. Ministerstwo zdecydowało o powrocie do finansowania w wysokości minimalnej zapisanej w umowie, czyli 4 mln złotych, a nie jak dotychczas w zwiększonej do 7 mln złotych. Jak podkreślał wiceminister Jarosław Sellin, „ministerstwo nie ma zastrzeżeń, co do wystaw, ale do politycznego charakteru instytucji”. Zarzuca tym samym korzystanie z infrastruktury Centrum na potrzeby organizacji imprez dla korzyści konkurencyjnej Platformy Obywatelskiej

¹⁸ Wiele instytucji zostało jednak bez zmian, jak Narodowa Galeria Zachęta czy Teatr Wielki – Opera Narodowa.

oraz ogólniej przeciwników politycznych¹⁹. Polityka zmniejszania nakładów na środowiska ma charakter sporu (światopoglądowego, moralnego i politycznego), którego celem jest pozbawienie znaczenia elit krytycznych wobec tej polityki. Może też być jednak interpretowana jako sposób na osłabienie czy nawet eliminację krytycznych wystąpień, przedstawień, instalacji, wypowiedzi, w tym też składu osobowego konkretnych przedsięwzięć. Spór o finansowanie dotknął również innych instytucji, jak chociażby Malta Festiwal Poznań. Premier Gliński, nie kryjąc motywacji politycznej, odmówił wypłacenia wcześniej zagwarantowanej umową dotacji, dopóki jednym z kuratorów pozostanie Olivier Frijlić. Ostatecznie ministerstwo przegrało w sądzie, który nakazał wypłacić dotację. Podobnie było w przypadku Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego DIALOG we Wrocławiu. W tym wypadku powodem cofnięcia dotacji był program festiwalu, który zwierał spektakl „Kłątwa” w reżyserii wspomnianego Frijlića. Podobnie stało się z Międzynarodowym Festiwalem Literatury im. Josepha Conrada²⁰ czy z Międzynarodowym Festiwalem Literacki Sopot²¹.

Odmowa finansowania jest również narzędziem używanym na innych polach, np. w odniesieniu do czasopism i wydawnictw. Dyskusję wzbudziła odmowa przyznania środków takim tytułom, jak „Krytyka Polityczna”, „Przegląd Polityczny” czy „Tygodnik Powszechny”²² przy jednoczesnym zapewnieniu finansowania na dogodnych warunkach (oraz na dłuższy okres) przedsięwzięć wydawniczych oraz redakcji, które nie są krytycznie nastawione wobec władzy²³. Warto przy okazji dodać, że wydawnictwa – szczególnie zaś czasopisma – są tą częścią sfery publicznej, gdzie bezpośrednio toczy się intelektualna debata, wymienione zaś tytuły publikują teksty krytyczne wobec rządzącego

¹⁹ Wiceminister Sellin dodawał jednocześnie, że nie chodzi tu o wystawę stałą, ale o angażowanie się muzeum „w różnego rodzaju napięcia o charakterze jednak politycznym” (por. <https://www.tvp.info/36574080/sellin-w-tej-sprawie-jestesmy-w-sporze-z-dyrekcja-muzeum-historii-zydow-polskich> (dostęp 20.05.2020), <https://gdansk.tvp.pl/41088304/spor-o-dofinansowanie-europejskiego-centrum-solidarnosci> (dostęp 20.05.2020)).

²⁰ <https://www.tygodnikpowszechny.pl/festiwal-conrada-bez-dotacji-mkidn-157605?language=pl> (dostęp 20.05.2020).

²¹ Bez dotacji pozostały również inne literackie festiwale: Festiwal im. Haupta w Gorlicach, Poznań Poetów, Puls Literatury w Łodzi, Miasto Poezji w Lublinie, MiedziankaFest (w dawnym miasteczku Miedzianka), Góry Literatury w Nowej Rudzie, Odnalezione w tłumaczeniu w Gdańsku. Dla przykładu wsparcie otrzymały natomiast m.in.: fundacja Lux Veritatis o. Rydzka na promocję czytelnictwa, Fundacja Świętego Mikołaja Dariusza Karłowicza, Radio Wnet Krzysztofa Skowrońskiego, program telewizyjny „Kronos” Piotra Nowaka.

²² Niektórym czasopismom (jak „Dwutygodnik” czy „Pismo”) dofinansowanie przyznano dopiero po odwołaniach w 2020 roku.

²³ <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/1654570,1,czytelnictwo-w-polsce-spada-aminister-glinski-odmawia-pismom-dotacji.read> (dostęp 20.05.2020). http://www.mkidn.gov.pl/media/po2019/wyniki_/20190313_Czasopisma_2019_-_wyniki_naboru_z_odwolaniem_13.03.pdf (dostęp 10.05.2020); <https://www.gov.pl/web/kultura/czasopisma2> (dostęp 10.05.2020).

obożu. Z tego względu osłabianie tych instytucji poprzez zmniejszenie finansowania nie pozostanie bez konsekwencji dla debaty publicznej i roli intelektualistów krytycznych wobec rządu.

Innym sposobem sprawowania kontroli nad elitami jest dopisanie do stanu posiadania ministerstwa lub/i współfinansowanie kolejnych instytucji. Można tu wymienić m.in.: Zespół Mazowsze, Zespół Pieśni i Tańca Śląsk czy Narodowe Muzeum Techniki (odkupione od Naczelnej Organizacji Technicznej). Lista instytucji przyjętych pod kontrolę resortu obejmuje również m.in. studia filmowe (Studio Miniatur Filmowych w Warszawie, Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej czy Polską Kronikę Filmową), ponadto Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Państwowy Instytut Wydawniczy²⁴. Ministerstwo partycypuje również w budowie muzeów, nad którymi będzie sprawowało kontrolę. Można tu wymienić następujące instytucje: Historii Polski (Warszawa), Żołnierzy Wyklętych (Ostrołęka), Józefa Piłsudskiego (Sulejówek), Jana Pawła II (Warszawa), Westerplatte i Wojny 1939 (Gdańsk), Pamięci Sybiru (Białystok), Getta Warszawskiego, Ziem Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej (Lublin – resort przeznaczył 11 mln zł na wykupienie od UMCS Pałacu Lubomirskich, w którym będzie miało siedzibę), Dom Rodzinny Pileckich (Ostrów Mazowiecka), Piaśnickiego (Wejherowo – ma dokumentować zbrodnie hitlerowskie na Pomorzu). W sferze planów pozostaje budowa upamiętniającego eksterminację Polaków Muzeum Polokaustu na Manhattanie w Nowym Jorku.

Innym sposobem przejmowania kontroli nad kulturą a zarazem elitami jest łączenie istniejących instytucji. MKIDN planuje powstanie nowego ośrodka produkcji filmowej na bazie istniejących studiów. Oznacza to likwidację dotychczasowych studiów filmowych: TOR, Wytwórni Filmów Dokumentalnych i Fabularnych, Studia Filmowego KADR, Studia Filmowego ZEBRA, Studia Miniatur Filmowych i Studia Filmowego KRONIKA. Warto tu także wymienić m.in. łączenie Filмотeki Polskiej z Narodowym Instytutem Audiowizualnym czy wspomniane połączenie Muzeum II Wojny Światowej z Muzeum Westerplatte, Łazienek Królewskich z Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa. Wedle wyjaśnień Ministerstwa rozdrobnione ośrodki nie są w stanie konkurować z zagranicznymi producentami. To wytłumaczenie jest merytoryczne, o ile rzeczywiście jest to podstawowy cel ministerstwa.

Kolejnym sposobem kształtowania oraz wzmacniania własnych elit jest tworzenie kontrinstytucji, czyli infrastruktury konkurencyjnej wobec istniejących instytucji kulturalnych. Pisząc o kontrinstytucjach, autorzy mają na myśli

²⁴ Pod patronatem ministerstwa znajduje się częściowo Teatr Polski w Warszawie, filharmonie w Szczecinie, Łomży i Rzeszowie, Centrum Paderewskiego w Kąsnej Dolnej. Podobnie może stać się z Teatrem Muzycznym w Łodzi czy Filharmonią Łódzką, Orkiestrą Kameralną Polskiego Radia (zob. Sarzyński 2018).

zarówno organizacje, jak i budowanie systemu własnych hierarchii nagród kulturalnych. Przykładem jest Biuro Programu „Niepodległa”. Choć powstało w celu realizacji jednego programu, to jest porównywalne rangą z Instytutem Książki, Muzeum Narodowym czy Narodowym Instytutem Audiowizualnym. Pierwotnie nad koncepcją pracowało Narodowe Centrum Kultury, niemniej resort zdecydował się powołać osobną instytucję. Wśród przykładów innych kontrinstytucji należy wymienić: Instytut Literatury (powołany przez MKiDN w 2019 roku), który autorzy uznają za „konkurencyjny” wobec Instytutu Książki. Jego celem jest sprawowanie mecenatu z ramienia państwa nad środowiskiem twórców i badaczy literatury współczesnej oraz krytyki literackiej. Instytut Książki pełni nieco szersze funkcje. Jego szefem jest Dariusz Jaworski, którego celem jest promowanie rodzimej, pomijanej dotychczas literatury: religijnej, filozoficznej, historycznej. W jeszcze większym stopniu za konkurencyjną instytucję należy uznać Muzeum Getta Warszawskiego (powołane w 2017 roku), którego otwarcie zaplanowano na 2023 rok. Jest ono zarazem konkurencją wobec Żydowskiego Instytutu Historycznego, jak i Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN. Zdaniem wicepremiera Piotra Glińskiego ma to być muzeum miłości, muzeum opowiadające o pomocy udzielanej w czasie wojny Żydom przez Polaków. Kolejnym przykładem zarówno kontrinstytucji, jak i łączenia instytucji (na dalszym etapie działalności) jest utworzony w 2017 roku Instytut Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego (Instytut Pileckiego), którego celem ustawowym jest prowadzenie badań w zakresie upamiętniania. Zdaniem krytyków, powstanie tych instytucji rodzi podejrzenia podporządkowania badań polityce pamięci. Będzie on wykonywał te same zadania, co IPN i Ośrodek Badań nad Totalitaryzmami im. Witolda Pileckiego. Zresztą ten ostatni w 2018 roku został włączony do Instytutu Pileckiego, co oznacza również podporządkowanie nowej dyrekcji²⁵.

Podobną logikę można zaobserwować w obszarze nagród będących symbolicznym i materialnym sposobem uznania dla osób związanych z kulturą. Jedną z najważniejszych nagród w dziedzinie kultury są doroczne Nagrody Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Na ich podstawie wyraźnie widać, jak od 2016 roku (nagrody w 2015 przyznawała jeszcze minister poprzedniego rządu), promowani są twórcy związani z prawicą. Warto tu wymienić kilka nazwisk: Jarosław Marek Rymkiewicz, profesor Andrzej Nowak, Bronisław Wildstein, Andrzej Szczerski, Antoni Libera. Rozdziałem nagród zajmują się

²⁵ Wśród innych przykładów należy wymienić Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą „Polonika” (założony 18 grudnia 2017 roku) i Narodowy Fundusz Ochrony Zabytków (22 czerwca 2017 roku), Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki (powołany 21 listopada 2017 roku), Polską Operę Królewską (powołaną 1 sierpnia 2017 roku) stanowiącą pewną konkurencję dla Warszawskiej Opery Kameralnej.

również nowopowstałe instytucje, jak wspomniany Instytut Pileckiego, który występuje z wnioskiem do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o nadanie tym osobom Medalu Virtus et Fraternitas oraz zgłaszanie ministrowi właściwemu do spraw zagranicznych inicjatywy nadania Krzyża Wschodniego lub Krzyża Zachodniego.

■ PODSUMOWANIE

Jak autorzy starali się argumentować, problematyka wymiany elit w Polsce jest od początku ważnym przedmiotem nauk społecznych. Elity słusznie postrzegano jako ważnych aktorów zmiany, odpowiedzialne za legitymowanie określonego ładu. Socjologowie zwracali uwagę na element reprodukcji elit w obrębie kultury, co można interpretować również jako zachowanie przez polską inteligencję istotnej roli w społeczeństwie oraz szerzej jako niesłabnące znaczenie kapitału kulturowego. Przyjęta przez autorów perspektywa teoretyczna pozwala zwrócić uwagę na rolę elit, mechanizm konwersji kapitału kulturowego w kapitał symboliczny oraz polityczne skutki przeobrażeń w obszarze kultury polegające na próbie zdobycia hegemonii przez Zjednoczoną Prawicę oraz intelektualistów prawicowych. Dzięki tej perspektywie łatwiej zauważyć też, że kultura staje się polem walk politycznych oraz sposobem zdobycia przewagi w innych obszarach. Diagnoza na temat roli elit w kształtowaniu nowego ładu oraz przeświadczenie o roli reprodukcji w obrębie kultury były ważne nie tylko dla badaczy społecznych. Stały się one głównym elementem światopoglądu intelektualistów związanych z prawicą oraz w ślad za tym ważną częścią ideologii Prawa i Sprawiedliwości. Stanowią one istotną część kolejnych programów. Tym samym kultura została uznana za szczególnie ważny element uprąmocnienia ładu. To programowe rozpoznanie odpowiada teorii Bourdieu, zgodnie z którą (ma to szczególne znaczenie w polskim kontekście) kapitał kulturowy łatwo daje się przeobrazić na inne typy kapitałów, w tym symboliczny. Zgodnie z założeniem o dominującym znaczeniu kultury, zdobycie wiodącej pozycji w tym polu jest zatem kluczowe dla możliwości wpływania na inne sfery życia społecznego.

W niniejszym tekście starano się analizować te przeobrażenia głównie po 2015 roku, od czasów rządów Zjednoczonej Prawicy w Polsce. Analizując jednak też wcześniejsze programy i zapowiedzi Prawa i Sprawiedliwości, a także osób związanych z prawicą, zauważono przypisywanie szczególnego znaczenia problematyce elit oraz kulturze. Autorzy dostrzegli, że kultura została silnie spolityzowana i podporządkowana wizji politycznej. Ich zdaniem, w kontekście poruszanego w tekście problemu, to upolitycznienie kultury przejawia w dwóch głównych planach. Po pierwsze w tym, że dawne konkurencyjne elity

zostają przeciwstawione niższym kategoriom społecznym i ukazane jako działające na szkodę tych ostatnich, a nie w ich imieniu oraz interesie. Ponadto, wyraża się ono w promowaniu własnych elit odpowiedzialnych za propagowanie określonej formy narodowej tożsamości i wizji przeszłości, a także zdolnych do reprezentowania interesów niższych kategorii (zob. Kulas 2018). Promowanie i zstępowanie dawnych (i nierzadko krytycznych wobec PiS) elit jest oczywiście silnie powiązane z próbą ustanawiania nowego ładu kulturalnego – w tekście określamy to mianem instytucjonalnego uznania kultury. Ostatecznym celem jest konstruowanie infrastruktury konkurencyjnej wobec istniejących instytucji kulturalnych, zarządzanej przez osoby sprzyjające zmianie i podzielające diagnozę oraz wizję Zjednoczonej Prawicy. W tekście wskazano na podstawowe mechanizmy wymiany elit, do których zaliczono: po pierwsze, obsadzenie własną kadrą zarządzającą ważnych instytucji kultury; po drugie, prowadzenie polityki finansowej osłabiającej znaczenie konkurencyjnych czy nawet krytycznych przedsięwzięć kulturalnych oraz sprzyjającej własnym przedsięwzięciom; po trzecie, przejmowanie patronatu nad instytucjami kultury (zarówno poprzez dopisanie do ministerialnej listy posiadania, jak i poprzez łączenie już istniejących); po czwarte tworzenie konkurencyjnych instytucji (wykonujących podobne zadania do instytucji istniejących wcześniej). Za ważny element wzmocnienia własnych elit uznano też nagrody (w tym tworzenie własnego systemu wyróżnień przez środowiska prawicowe) będące symbolicznym i materialnym sposobem uznania dla osób związanych z kulturą.

Autorzy zdają sobie sprawę, iż analizując elity, należy wziąć pod uwagę nie tylko formalne pozycje, ale także grupy pełniące nieformalne role w kulturze. W tekście skoncentrowali się jednak na głównych praktykach instytucjonalizacji wymiany elit w sferze kultury. Przekonywali do tezy, że Zjednoczona Prawica prowadzi celową politykę wymiany elit w sferze kultury. Chociaż może ona sprawiać wrażenie chaotycznej (jak argumentują niektórzy obserwatorzy), niemniej skrywa w sobie intencjonalną logikę. Jest ona bowiem oparta na od dawna zapowiadany projekcie oraz uzasadniana potrzebą nowego modelu kultury zgodnego z tradycyjnymi wzorcami polskości oraz odnową życia społecznego. W duchu Gramsciego i Kosellecka autorzy argumentowali, że w gruncie rzeczy projekt ten skrywa też cele polityczne. Zastąpienie dawnych elit albo uzyskanie ich poparcia, w dłuższej perspektywie wykształcenie własnych elit, zdaje się nieodzowne dla legitymizacji nowego ładu w kulturze, w tym także kształtowania własnej polityki kulturowej oraz historycznej. Zmiana elit ma pociągnąć za sobą przemianę sfery symbolicznej w stronę kultury katolickiej, antymodernistycznej. Realizacja tego projektu wymaga, aby odpowiednie miejsce w strukturze zarządzania i kreowania polityki kulturalnej odgrywały środowiska, które utożsamiają się z nową wizją kultury albo co najmniej są gotowe ją realizować.

Nie ma tu miejsca na wartości tak cenione w otoczeniu liberalnym, jak kompromis, pluralizm, tolerancja. W pewnym sensie można zatem powiedzieć, że mamy do czynienia z formacją rewolucyjną, która dąży do realizacji projektu nowego modelu kultury.

LITERATURA PRZYWOŁANA

- Bourdieu Pierre (1986), *The forms of capital*, w: John G. Richardson (red.), *Handbook of theory and research for sociology of education*, New York–Westport–London: Greenwood Press, s. 241–258.
- Bourdieu Pierre (2008), *Co tworzy klasę społeczną? O teoretycznym i praktycznym istnieniu grup*, „Recykling Idei”, vol. 11.
- Bozóki András (1999), *Introduction*, w: András Bozóki (red.), *Intellectuals and Politics in Central Europe*, Budapest: Central European University Press.
- Bozóki András (2002), *Theoretical Interpretation of Elite Change in East Central Europe*, EUI Working Papers: European University Institute.
- Castells Manuel (2009), *Siła tożsamości*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Domański Henryk (2008) *Wstęp*, w: Henryk Domański (red.), *Inteligencja w Polsce. Specjaliści, twórcy, klasa średnia?* Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Eyal Gill, Szelényi Ivan, Townsley Eleanor R. (2000), *Making capitalism without capitalists: Class formation and elite struggles in post-communist Central Europe*, London: Verso.
- Flam Helena (1999), *Dissenting Intellectuals and Plain Dissenters: the Cases of Poland and East Germany*, w: András Bozóki (red.), *Intellectuals and Politics in Central Europe*, Budapest: Central European University Press.
- Gramsci Antonio (1977), *Wybór pism*, w: Paweł Śpiewak, *Gramsci*, Warszawa: Wiedza Powszechna, s. 125–240.
- Etzioni-Halevy Eva (1993), *The Elite Connection. Problems and Potential of Western Democracy*, Cambridge: Polity Press.
- Fodor Eva, Jerżowa Natasza, Wnuk-Lipiński Edmund (1995), *Nowe elity kulturalne i polityczne*, w: Ivan Szelényi, Don Treiman, Edmund Wnuk-Lipiński (red.), *Elity w Polsce, w Rosji i na Węgrzech: wymiana czy reprodukcja?* Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN.
- Jedlicki Jerzy (2008), *Przedmowa*, w: Maciej Janowski. *Dzieje inteligencji polskiej do roku 1918*, cz. 1. *Narodziny inteligencji (1750–1831)*, Warszawa: Instytut Historii PAN, Wydawnictwo Neriton, s. 7–23.
- Koselleck Reinhart (2015), *Krytyka i kryzys. Studium patogenezy świata mieszczańskiego*, tłum. Jakub Duraj, Marcin Moskalewicz, Warszawa: Res Publica Nowa.
- Kulas Piotr (2015), *Młodzi intelektualiści wobec inteligencji*, „Kultura Współczesna”, nr 4, s. 65–79.
- Kulas Piotr (2017), *Inteligencność zaprzeczona. Etos i tożsamość młodych inteligentnych elit*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Kulas Piotr (2018), *Idea państwa w świadomości młodych inteligentnych elit*, „Studia Socjologiczne”, nr 1 (228).
- Kulas Piotr (2018), *Antyelitarna narracja współczesnej polskiej prawicy*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 14, nr 4, s. 14–39.

- Materiały konferencyjne z konwencji programowej PiS *Mysząc Polska 2019*.
- Morawski Witold (1999), *Zmiana instytucjonalna. Społeczeństwo, gospodarka, polityka*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Mouffe Chantal, Laclau Ernest (2007), *Hegemonia i strategia socjalistyczna*, tłum. Sławomir Królak, wstęp Sławomir Sierakowski, Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
- Nowak Andrzej (2019), *O elitach dawnych i współczesnych* (wykład w Klubie Ronina), <https://www.youtube.com/watch?v=GHUrhDne6eE> (dostęp 20.05.2020).
- Program PiS (2005), *IV Rzeczpospolita. Sprawiedliwość dla wszystkich*.
- Program PiS (2011), *Nowoczesna, Solidarna, Bezpieczna Polska*.
- Program PiS (2014), *Zdrowie, Praca, Rodzina*.
- Program PiS (2019), *Polski model państwa dobrobytu*.
- Reykowski Janusz (2017) *The Massive exchange of elites as a mean of formation of authoritarian regime*, „Studia Socjologiczno-Polityczne. Seria Nowa”, nr 2 (07), s. 47–55.
- Sarzyński Piotr (2018), *W co inwestuje Minister Kultury*, „Polityka”, 27 lutego, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/1739346,1,w-co-inwestuje-minister-kultury.read> (dostęp 10.05.2020).
- Sarzyński Piotr (2019), *Algorytm chaosu ministra Glińskiego*, „Polityka”, 8 września, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/1923836,1,algorytm-chaosu-ministra-glinskiego.read> (dostęp 20.05.2020).
- Smoczyński Rafał, Zarycki Tomasz (2017), *Totem inteligencji. Arystokracja, szlachta, ziemiaństwo w polskiej przestrzeni społecznej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Sprawozdanie w wykonania budżetu państwa i budżetu środków europejskich w części 24 i dziale 921 – Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego za 2019 rok* (2020), Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.
- Szelényi Ivan, Treiman Don, Wnuk-Lipiński Edmund (red.), *Elity w Polsce, w Rosji i na Węgrzech: wymiana czy reprodukcja?* Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN.
- Szostkiewicz Adam (2018), *Cenckiewicz, Żaryn i Semka w nowej Radzie Muzeum II Wojny Światowej*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1737664,1,cenckiewicz-zaryn-i-semka-w-nowej-radzie-muzeum-ii-wojny-swiatowej.read> (dostęp 20.05.2020).
- Szczepański Jan (1973), *Odmiany czasu teraźniejszego*, Warszawa: Książka i Wiedza.
- Śpiewak Paweł (1977), *Gramsci*, Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Śpiewak Paweł (2005), *Pamięć po komunizmie*, Gdańsk: Słowo/obraz terytoria.
- Śpiewak Paweł (2015), *Spór o „społeczeństwo otwarte” jako jedno z ważnych źródeł współczesnych inteligentkich sporów*, „Kultura Współczesna”, nr 4, s. 51–64.
- Zarycki Tomasz, Smoczyński Rafał, Warczak Tomasz (2017), *The Roots of Polish Culture-Centered Politics: Toward a Non-Purely Cultural Model of Cultural Domination in Central and Eastern Europe*, „East European Politics and Societies and Cultures”, No. 2, s. 360–381.
- Wasilewski Jacek (1995), *The forming of a New Elite: How Much Nomenklatura is Left?* „Polish Sociological Review”, No. 2, s. 113–123.
- Wasilewski Jacek (2001), *Three Elites of the Central-East European Democratization*, w: Radosław Markowski, Edmund Wnuk-Lipiński (red.), *Transformative Paths in Central and Eastern Europe*, Warszawa: Friedrich Ebert Stiftung, s. 133–142.
- Williams Raymond (1976), *Keywords. A Vocabulary of Culture and Society*, London: Croom Helm.

Wykonanie budżetu państwa w 2018 roku w części 24 – Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego oraz Planu Finansowego Funduszu Promocji Kultury (2019), Najwyższa Izba Kontroli.

Wyniki Naboru do programu Czasopisma wraz z odwołaniami 2019, http://www.mkidn.gov.pl/media/po2019/wyniki_/20190313_Czasopisma_2019_-_wyniki_naboru_z_odwolaniem_13.03.pdf (dostęp 10.05.2020).

Wyniki Naboru do programu Czasopisma wraz z odwołaniami 2020, <https://www.gov.pl/web/kultura/czasopisma2> (dostęp 10.05.2020).

Piotr Kulas, Paweł Śpiewak

THE LONG MARCH THROUGH CULTURAL INSTITUTIONS. THE POLICY OF THE UNITED RIGHT AND THE EXCHANGE OF ELITES IN THE STATE'S NEW CULTURAL ORDER AFTER 2015

This text aims to analyse the project of elite change implemented by the United Right in Poland in the field of cultural production. The authors argue that culture is recognized by right-wing politicians and intellectuals as a particularly important way of legitimizing its domination also in other fields. The special role of culture can be interpreted by the nature of the public sphere in Poland and the importance of the intelligentsia, who converted cultural capital into other types of capital (the political, the social, and especially the symbolic capital). The authors argue that the replacement of cultural elites serves the revision of history and assertion of power. Although, the elite change project is conducted not only within the cultural field, however, the latter is seen as a particularly important for the right-wing intelligentsia. We argue, that this exchange is based on the long-formulated announcements and is justified by the right-wing intellectuals and politicians who argue for a traditional, Polish model of culture. However, it also conceals political goals. The main goals of the replacement are to change the old elites with people favouring new order and, in the long run, to form right-wing elites, who, referring to the one-dimensional model of culture, will play a hegemonic role in the social life.

Słowa kluczowe: elity, wymiana, pole kultury, hegemonia kulturalna, polska inteligencja, intelektualiści

Keywords: elites, exchange of elites, field of culture, cultural hegemony, the Polish intelligentsia, intellectuals